

6.r. (1792) DySSERTACYA o sposobie  
zatowienia trudności w nego-  
cyacyi z państwami zagraniczan-  
mi

(o sukcesyji domu Saskiego lub in-  
nego, stosownie do Kooll. 3<sup>te</sup> Maja)

id. 072410v//1dax

202 8-5

Suplik

**DYSSERTACYA**

**O SPOSOBIE**

**UŁATWIENIA TRUDNOŚCI**

**W NEGOCYACJI Z PAŃSTWAMI**

**ZAGRANICZNYMI**



XVIII. 1. 1276



**J**Eżeli Stany Saskie w Pi-  
smach swoich przyprowa-  
dziły Nas do doskonałego ob-  
iaśnienia, że Sukcesyja Domu  
Saskiego przeniesiona na In-  
fantkę nie zgadza się ani z  
Konstytucją, ani z Wolą całej-  
go Polskiego Narodu, ani na-  
ostatek z wzajemnym obu-  
dwóch Państw pożytkiem. —  
Wyznać potrzeba, że nie grun-  
townie obięliśmy własne na-  
sze interesa, —

Pomiiam złośliwe Krytyki ludzi skłonnych do prędkiego podeyrzenia, które co raz bardziej rozchodzi się po Warszawie. — Ale zapatrując się na Rezolucyą Elektora pod datą 15, Febr: poiać nie mogę na iaki koniec zakopaliśmy niepotrzebnie na drodze Kamień, o który zawadziwszy się Projekt Sukcesyi, całą pomyslność naszą zatamował, Ktokolwiek rozumiał, że łudząc Somsiedzkie Potencye nadzieią Infantki przyśpieszy prędkie u nich na Sukcesyą zezwolenie, powinien był pier-

wey zaſtanowić uwagę; Jeżeli Zamęście Jey za Syna Króla Pruskiego, albo za Syna Cefarza, nie ſprawi więcey między temi dwoma Dworami kłótni i boiaźni, niżeliby ſprawić mogła Sukceſſya Tronu Polſkiego w Elektoracie. —

Jeżeli to nie ieſt wymyſłoną bayką, że Król Pruski pozwoliwſzy na Elektora, nie życzył ſobie widzieć Brata Jego Naſtępcą na Tron Polſki złączony z Elektorſtwem, dając Przyczynę, że Córka Leopolda, ieſt za Xiążęciem Antonim. — Cóż by dopiero mówić

powinien, gdyby Syn Cesarza ożenił się z Sukcesorką, i przeniósł Koronę Polską w Dom Cesarzowski. —

Zostawiając dla siebie obowiązki objaśnić lepiej fałszywą Kombinacją w wynalezionym sposobie łudzenia Somfiadów, dla prędszego zezwolenia na Sukcesyę. — Należy więc teraz położyć wyznacznik obok trudności, rozstrząsnąć i obaczyć iak daleko obrażać może Sukcesyja Tronu Polskiego interesy zagraniczne wszystkich Państw Somfiadzkich. —



Tak mi się zdaie, że w naturze Sukcesyi nie masz nic więcey, tylko Następstwo Syna na Prawo Oycy. — Pytam się więc, dla czego ma bydź teraz straszniejsza Somfiadom Sukcesya, niżeli była przedtym, kiedy, August III. wstępował na Tron po Oycu swoim. — Któraż Potencya na ów czas była przeciwna, chociaż ten wstęp miał w sobie postać Sukcesyi. —

Prawda, że po wszystkich Manifestach pisaliśmy do całej Europy przekładając, że ten krok na Tron Augusta III. Sta-

nie się potym Prawem do Sukcesyi szkodliwej wszystkim Potencyom, Francya iedna popierając nasze Manifesta odgrażała woyną Cesarzowi, ale te wszystkie nasze reprezentacye więcey dla Nas przyniosły wzgardy, niżeli czyniły impresyi na umyśle Somfiadow. — Moskwa wszędźszy do Polski attakowała Gdańsk, i cały Kray spuścizyła. Król Pruski siedział spokojnie. — Turczyn zamrużył oczy. — Cesarz wysłał Woylko przeciwko Francyi. — Za cóż my dzisiay maluiemy to samo u siebie straszdyło,

maiąc już doświadczenie, że żaden Nasz Somfiad, ani patrzyć na niego niechciał, ani się go lekał. — Jeżeli tedy Moskwa śmiejąc się z prześlądu naszego o Sukcesyi, przymusiła Nas do przyięcia Augusta III. — Jeżeli Cesarz woiował z Francuzem popierającym Manifesta nasze. — Jeżeli naostatek reszta Somfiadow milczała. Niewidzę przyczyny, a żeby się teraz oburzyć mieli na Sukcesyą, widząc, że Saxonia nie stała się mocniejszyą, iak była przedtym, a Polska została słabszą niżeli była za Au-

gušta III. — Dla tego trzeba głębiey szukać prawdziwych pobudek, opuściwszy te, które Nam przed oczy wystawia fałszywa imaginacya.

Odszedłbym daleko od materyi, gdybym chciał wyszczegulniać początkowe roztyrki między Domem Burbońskim i Austryackim, dowodząc, że widoki tych dwóch Mocarstw, które się w Polsce do wojny mieszały, nie pochodziły z boiaźni, ażeby Dom Saski niepretendował w dalszym czasie Sukcesyi Tronu, ale wypływały z polityczney ostrożno-

ści, żeby ieden Dwor pod drugim miny niezafadzał. —

Niemasz podobno żadnego Polaka, któryby nie widział, że od Panowania Ludwika XIII. doświadczywszy Francya, iak wiele influencya Państw Północnych może bydź pomocna do interesów Francuzkich przeciwko Austryi, szukała związków z każdą Potencyą. — Jak Płaciła długo Subfidia Szwedom. — Jak potym płaciła Królowy Janowy i Kardynałowi Radzieiowskiemu pensyą znaczną, ażeby oderwawszy Króla od Austryi, przywiązali do

fakcyi Francuzkiewy. — Jak na-  
ostatek Królowa z Kardyna-  
łem intrygowała Koronę Polską  
dla Francuza. Ale kiedy te  
wszystkie sekretne podstępny nie  
mogły się utaić przed ostró-  
żnością Austyacką, nie został  
więc tylko ten jeden dla Fran-  
cyi wynalazek, ażeby rozsy-  
pawszy po Polfcze pieniądze,  
posadziła na Tronie Teścia  
swego za plecami Leopolda.  
Cesarz niechcąc cierpieć Ali-  
anta Francuzow w tyle Pań-  
stwa swiego, prowadził długą  
i nièbeśpieczną wojnę. — Do-  
piero po przegraney pod Mila-

nem gdy mu Kardynał de Fleury podał dwie Propozycye do obrania, to iest: przyznać STANISŁAWA Królem Polskim, albo ustąpić dla niego Lotaryngii. — Wolał utracić Xięstwo, a niżeli exponować się na większe niebezpieczeństwo, gdyby się obadwa złączyli przeciwko niemu do iednego Proiektu. —

Zastanowiwszy się każdy nad tym krótkim zbiorem woyny zapaloney z Bezkròlewia Polskiego, prędzey powinienby zostać przekonanym, że Elekcyja nie iest interessem całej Europy, a niżeli wierzyć, że

Wiedeń nie chce pozwolić na Sukcesyą Korony w Domu Saskim, Kiedy Karol Szósty z niezmierną sratą swoją prowadził na Tron Augusta III. Po Augustcie II. Końcem Państw swoich bezpieczeństwa, iedna tylko Moskwa przyuczona dawać Nam Królow, miałyby pozorny pretext sprzeciwiać się Sukcesyi. — Ale iak prędko taka uzurpacya ciągnęłaby za sobą Konsekwencya. — Ze kto może władzą swoją sadzać obcych na Tronie Polskim, może posadzić swojego Cara — tak niewiem ktoby nie widział ze



Moskwa obaliwszy przemocą całe *æquilibrium*, przycisnęła-by ciężarem swoim wszystkich Somfiadów naszych. — Niepodobna tedy, ażeby Dwór Moskiewski miał się tak daleko zapominać, obstawiając przy Prawie dawania Nam Królów. —

W rządach wszystkich Monarchow natężona ostrożność na bezpieczeństwo Kraiu swojego jest naypierszą Maxymą, dlatego dwie Potencye z sobą graniczące, nigdy z siebie oka niespuszczają, pilnując, ażeby jedna drugą nagłym wzrostem nieprzeniosła, bądź przez nowe

związki, bądź przez pomnożenie handlu albo przez iakakolwiek ewentualną nadzieję. —

Ktokolwiek czytał Historią Sukcesyi Hiszpańskiej, niechay sobie przypomni, iak daleko przezorność Angielska obudziwszy wszystkie Gabinety w Europie, zapędziła się nad ewentualnym spadkiem Korony Hiszpańskiej, ażeby się nigdy schodzić nie mogła z Koroną Francuzką na głowie Króla. — Ta kwestya po kilkunastu lat wojny, ledwie się zaspokoila Traktatem Utrechtckim, gdzie

cya

Francya musiała się wyrzec na wieki Hiszpańskiej Korony. —

Gdyby Infantka poszła za którego z Somfiadów, pytam się czy zasnęłaby przezorność Gabinetów na ewentualne złączenie dwóch Koron na jedną głowę, chociażby poszła za jednego z Synów Cesarza, albo za młodszego Syna Króla Pruskiego. — Któż tedy potrafi pokombinować imaginowaną nadzieję złudzenia Somfiadow z oczywistym sposobem do ich zakłucenia. —

Tak jest wiele nieszczęśliwych Kraiów, które fałszywa imaginacya odbłąkawszy od zdrowey polityki zostawiła w okropnym losie, że chociażby Polacy niemieliby doskonałej wiadomości interesów swoich, tedy cudze przykłady, i własne doświadczenie powinny ich przyprowadzić do oświecenia, co jest prawdziwą pomysłnością, a co nie jest, tylko obłudą i igrzyskiem fortuny ludzkiej. —

Byliśmy pod rządem Królów różney dostojności. — Byliśmy raz szczęśliwi, spokoj-

ni i poważani w Europie. — drugi raz nieszczęśliwi i wszędzie wzgardzeni. Zdało Nam się lepiej wprowadzić Elekcyą. Doczekaliśmy się teraz, że Nam gwałtem Królów narzucano — Obieraliśmy Kobiety, ale jedna chciała uciekać do Austryaka z Koroną na głowie, a druga będąc stara niezoścawiała Potomstwa. — Dzisiaj znowu deklarowaliśmy Infantkę Sukcesorką Tronu. — poiać nie mogę na jaki koniec. — tyle tylko widzę, że się przecho-  
dzimy z jednej myśli do dru-

B a

giey, szukając stałej, i spokojney Kondycyi naszey. —

Pytam się więc, w kiedy wyidziemy z tego labiryntu. — Czy chcemy być podobnemi do niezcześnieśliwych Węgrów, do których pięciu językami gadały obce Narody wstępuiąc na Tron za Kobietami. — Wszakże do Francuzow gadanoby iuż dawno z Tronu po Angielsku, gdyby Francya nie miała *La Loix Salique*, do Włochów gadano w Kròlestwie Neapolitańskim czterema językami i tak ta babilonia za Kobietami chodziła po różnych Kraiach. —

Czytamy tylko Historią naszą, iak się do Nas dostał Ludwik Król Węgierski, iaką z niewagę cierpieć musieliśmy sądząc się w Presburgu, iak Węgry przyiechawszy exorbitowali w Krakowie, gdzie Kmita zginął, broniąc Miasta od Rabunku. — Naostatek spytamy się Dzieiów naszych, iak do Nas weszli na Tron Szwedzi i iaką potym klęskę do Kraiu za sobą przynieśli, któż będzie tak śmiały, żeby Nam zaręczył lepszą pomyślność za Infantką. —

Gdyby tak Karano za złą radę w polszcze, iak karano kiedyś w dawnych Rzeczachpospolitych śmiercią, albo wygnaniem z Kraiu, nie byłoby u Nas ani chytrości, ani egoizmu, ani intrygi zagranicznej. — Ktokolwiek życzliwy Oyczyźnie, nie wzdrygałby się powiedzieć, że Sukcessya w Linii Elektorskiej iest iednym dla Nas uszczęśliwieniem. *Naypierwey*: Nigdy nie będzie kłótni, kto ma bydź Elektorem, ponieważ ta kwestya iest przez Rzeszę Niemiecką zaspokoiona, a przeto nie-



trzeba się obawiać podobney  
 Woyny, iaką mieliśmy o Ko-  
 ronę Szwedzką. *Powtóre*: Ko-  
 bieta nie mogąc bydź Elekto-  
 rem. — Więc będziemy zawfze  
 pewni, że nikt obcy z boku  
 nie przyidzie formować preten-  
 syi do Tronu Polskiego, cho-  
 ciałby się połowa Europy po-  
 zeńiło z Córkami Elektora Sa-  
 skiego. — *Potrzecie*: Polska złą-  
 czona z Saxonią nie przeniesie w  
 zrostem swoim ogromności Som-  
 fiadów. — Wszakże dwóch Au-  
 gustów panowało w Polfcze  
 przez Sześćdziesiąt lat y fześć,  
 nie mieszaiąc się do żadney Som-

fiedzkiey Woyny. — Więc i teraz nieuczyni przewagi, ani w interefsach, ani w ekwilibryum. —

Niedziwuie się bynajmniey, że predkość umyśłu panująca tego wieku, po wielu Kraiach, uniośła także rozum Nasz nad wszystkie zdrowe reflexye. — Zamięszaliśmy najszacownieyszą dla spokoyności Kraiu Konfitytucyą i zaraz porwaliśmy się do przyśięgi. — Przyznaliśmy wieczną Sukcesyą Tronu Domowi Saskiemu, a potym zrobiliśmy Sukcesorem Elektora Córke, która niema żadney

**Konnexyi z Saxonią . Któż to  
razem z kombinować potrafi! —**

Pytam się, — gdyby dzisiaj  
Król Oyciec Infantki umarł,  
cóżby to dziecko w ośmiu le-  
ciech robiło na Tronie, nie  
będąc iezcze w Stanie Za-  
męscia. — Jak prędko tedy  
przysięga Nas wiąże, tak nie  
byłoby racyi dyłputować z  
Dzieckiem o Koronę, gdyby się  
iey napierało. — Jeżeli zaś od  
woli Dziecka dependuje nie-  
przyiać Ofiary naizey, na cóż  
się zdała przysięga.

Zaſtanowiwszy Uwagę nad ſmutnym w przyſzłości widokiem, gdzie z iedney ſtrony Dziecinne panowanie grozi nieſkończonym w Kraiu zamieſzaniem. — Z drugiey ſtrony ſtrach pomyſlić, gdyby Infantka pogardziwszy rada Stanów miała ſobie obrać za Męża iakiego Despotę mocnieyſzego od Nas, i nienawifnego Narodowi. — Jakież mamy ſrzodki do potargania takiego niebeſpiecznego związku. — W podobnym przypadku trzymaliſmy Jadwigę pod areſztem, i przy-muſili za Jagiełłę, ale z Ele-

ktora Córka, ten sposob nie może bydź naśladowany. —

Teraz jest czas wyplatać sie z powikłania naszego. — profitując z Rezolucyi Elektora daney na dniu 14. Febr: gdzie obfzernie wyraził, że nie upatruiąc żadney pomyslnosci ani dla Rzeczypospolitey, ani dla Saxonii, nie chce mieć Córki Sukcesorką do Korony, ponieważ nie może bydź Sukcesorką po nim do Elektorstwa. —

Niewiem ktoby tego nie roznmiał, że chociaź przysięgli-

śmy, deklarując w Konstytucyi Infantkę Sukcesorką po Oycu, ale przyśięga Nasza nie może krępować niczyiej woli, tylko nasza. — Jak prędko tedy Infantka nieprzyśięgła z nami, tak nie możemy Ją przymuszać na mocy przyśięgi Naszey do przyięcia Sukcesyi, z kąd wypada naturalny wniosek, że byle Oyciec przez publiczną Notę imieniem małoletniej Córki swoiey oświadczył, że ani tytułu Infantki, ani Sukcesyi nie przyimuie, a przyięć niechce, tedy przyśięga zostanie nie naruszona,

Konstytucya zostanie cała, i na ów czas Rzeczpospolita będzie Mogła napisać. — Ponieważ Infantka nieprzymuje, i przyjąć niechce ofiarowaney przez Nas Sukcesyi po Elektorze, przeto iakośmy deklarowali i zaprzyśięgli Sukcesyą Tronu Naszego w Domu Saskim, tak dotrzymując przyśięgi naszej, deklarujemy, ażeby po terażnieyszym Elektorze zawsze Elektor po Elektorze następował. —

Mnie się zdaie ten wynalazek dla uspokojenia naszego tak iasny; że gdyby kto chciał

szukać mocnieyszey Konwik-  
 cyi, musiałby zawsze iedno  
 powtarzać, dowodząc, że  
 przysięga została nie naruszona  
 między dającym i przyjmują-  
 cym, iak prędko ten co mu  
 daia, przyiac nie chce, i iak  
 prędko na to nie przyślągł, że  
 przyiac powinien. A przeto  
 niechcę nikogo nudzić ustawi-  
 cznemi repetycyami. —



XVIII. 1. 1276  
<http://rcin.org.pl>

1276





F

XVII. 1. 1276